

tomiast Departament Skarbowy — na co zwraca uwagę R. Rybarski³ — nie doszedł do większego znaczenia. Współpraca między Departamentem a komisjami nie zawsze była dobra. W wielu spornych sprawach między komisją a Departamentem organizowano konferencje delegatów komisji z delegatami Departamentu.

W ocenie komisji skarbowej litewskiej autor nie odbiega od ustaleń i opinii S. Kościalkowskiego. Uwagę M. Drozdowskiego zwrócił projekt reformy Komisji Skarbu W.X.L. w 1784 r. (s. 128), gdy jego zdaniem, na sejmie grodzieńskim „projektowano dodanie jej do pomocy tzw. Rady Ekonomicznej *Extra cadentias*, a więc stałego organu [...]” i „Komisja Skarbowa Litewska miała więc zostać oddana pod kuratelę Rady Ekonomicznej [...]”. W rzeczywistości Departament Skarbowy na sesji 14 VI 1784 r. rozważał bliżej nie znany projekt zmierzający do poprawy ściągania podatków i rachunkowości Komisji Litewskiej; w swej opinii przytoczył w całości konstytucję sejmową 1764 r. powołującą Radę Ekonomiczną dla spraw skarbowych, działającą między kadencjami komisji i konstytucją 1778 r. dotyczącą kadencji komisji Litewskiej i uznał te dwie ustawy za wystarczające dla uregulowania działalności Komisji Litewskiej⁴.

Nieco uwagi poświęcił M. Drozdowski komisji Skarbowej ON (s. 134 i n.); badając ustawodawstwo sejmu 1793 r. stwierdza, że komisje skarbowe wyposażono w identyczne kompetencje jak w roku 1775 i 1776 (s. 166), choć w rzeczywistości zakres ten był nieco zmieniony, m. in. w dziedzinie sądownictwa. Dostrzegł też M. Drozdowski lukę w naszych wiadomościach co do działań administracji skarbowej lokalnej, mających ogromne znaczenie dla skarbowości tego okresu.

Na tle pracy M. Drozdowskiego uwidocznia się nie tylko potrzeba badań nad skarbowością lokalną, lecz i nad całokształtem administracji skarbowej tego okresu. Czekają też na badaczy akta Kamery królewskiej nie tylko jako zarządu dóbr królewskich, ale i skarbu królewskiego, często asygnującego różne kwoty na najpilniejsze wydatki państwowe, pozwalające też na pokazanie gospodarki finansami królewskimi na tle gospodarki funduszem publicznym.

Znawca problematyki budżetowej Marian Weralski pisze: „Budżet państwa jest instytucją historyczną. Powstał i rozwijał się w określonych warunkach społeczno-gospodarczych. [...]. W celu wyjaśnienia istoty instytucji budżetu trzeba przeprowadzić analizę budżetu jako instytucji historycznej w jej rozwoju, z uwzględnieniem różnych treści, formy i roli w zależności od warunków miejsca i czasu”⁵.

M. Drozdowski w swej pracy przedstawił zarówno powstanie polskiego budżetu 1768 r., jego zmiany, jak i trudną rodzimą drogę kształtowania się gospodarki budżetowej, co stanowi o wartości jego książki.

GRAŻYNA BAŁTRUSZAJTYS (Warszawa)

Henri Grange, *Les idées de Necker*, Librairie C. Klincksieck, Paris 1974, ss. 669.

Jacques Necker (1732 - 1804), francuski minister skarbu w latach 1777 - 1781 i minister stanu w latach 1788 - 1790, zawsze interesował historyków, zwłaszcza badaczy rewolucji burżuazyjnej we Francji. Jego bezpośredni udział i wpływ na przebieg

³ R. Rybarski, o.c., s. 19.

⁴ AGAD, ML VII, 120 cz. II, s. 87: *Departament ma za powinność donieść P. Radzie, iż te obydwie ustawy dostatecznym powinny być prawidłem dla P. Komisji Skarbu Litewskiego, do uregulowania Rad, wnoszenia podatków i odbierania od oficjalistów raportów, i to na wzór postępowania w tej mierze Komisji Skarbu Koronnego*. M. Drozdowski w swej pracy (s. 128 przyp. 92 i 93) powołał to źródło, inaczej interpretując jego treść.

⁵ M. Weralski, *Socjalistyczne instytucje budżetowe*, Warszawa 1966, s. 11.

wydarzeń tej epoki był przecież niebagatelny: to on usiłował przeprowadzić reformę administracji, to on przyczynił się waleńie do zwołania Stanów Generalnych, on wygłosił słynne przemówienie do tychże Stanów w dniu 5 V 1789 r., ograniczając się do spraw ekonomicznych i finansowych, podważał pretensje zgromadzonych do decydowania o losach państwa, on wreszcie reprezentował monarchę wobec Zgromadzenia Narodowego, broniąc prerogatyw królewskich. Na ogół działalność Neckera oceniana jest przez historyków dość krytycznie¹.

Autor obszernej monografii nie ukrywa zamiaru rehabilitacji Neckera, przede wszystkim pragnie go oczyścić od zarzutu cynizmu i koniunkturalności w działaniach politycznych przez wykazanie, że Necker w swoich poczynaniach kierował się własną, spójną doktryną, że zawsze był wierny własnym poglądom na temat życia społecznego i politycznego.

Niewątpliwą zasługą H. Grange'a jest to, że podjął się rekonstrukcji owej doktryny, że ukazał Neckera nie tylko jako ekonomistę. Tak się bowiem składa, że Necker ma swoje miejsce w historii myśli ekonomicznej, ale mało znane są jego poglądy polityczne, i jeśli się go cytuje, to najczęściej jako autora *Compte rendu au Roi* czy *Sur la législation et le commerce des grains*.

H. Grange zadał sobie trud przebrnięcia przez dzieła wszystkie Neckera, a jest ich piętnaście tomów, co nie było zadaniem łatwym, gdyż po pierwsze, sądząc z obfitej liczby cytatów, które zamieszczono w książce, Necker nie należał do mistrzów precyzji i elegancji pióra; po drugie, nie pisał traktatów teoretycznych, lecz raczej broszury i artykuły mające charakter doraźnych wypowiedzi politycznych.

Ową doktrynę Neckera można by ująć w pewien schemat. Punktem wyjścia było założenie, że celem i przeznaczeniem ludzkości, którego zmienić nie można, jest egzystencja, istnienie samo w sobie i, co za tym idzie, pomnażanie zasobów ludzkich. Brzmi to jak ewangeliczna zasada: „Idźcie i rozmnażajcie się” i Necker rzeczywiście nie podważa nigdzie sensu tej zasady. W wyniku tego przeznaczenia działają prawa ekonomiczne, zwłaszcza zaś prawo podaży i popytu na rynku pracy, co powoduje utrzymanie płac zawsze na poziomie minimum zapewniającego egzystencję. Przeznaczeniem ludzkości jest więc trwały podział na posiadających i nieposiadających. Wyboru nie ma: alternatywą może być tylko chaos społeczny, a ten przeczyłby zasadzie najwyższej wartości egzystencji ludzkiej jako takiej. Dlatego też konieczne jest istnienie własności i państwa, wynalazków ludzkich, mających utrzymać ład społeczny. Jednocześnie jednak instytucje te — zwłaszcza państwowe — muszą realizować nadrzędny cel, założony przez Neckera, a więc zapewnić przynajmniej owo minimum życiowe dla całej ludności. Stąd program interwencjonizmu i program silnej władzy państwowej, oczywiście monarchistycznej. Necker przeciwstawia się zasadzie podziału władz, organowi prawodawczemu przypisując jedynie funkcje kontrolne, mianowicie stwierdzenia, czy państwo działa zgodnie z założonym celem. Władza monarsza, otoczona mistycyzmem religijnym, silna i prężna, związana jest tylko z celem, ale nie może być ograniczona co do formy wypełniania swoich zadań.

Układ książki oddaje ten — z konieczności skrótowo przedstawiony — tok rozumowania Genewczyka: po prezentacji chronologicznej pisarstwa Neckera, autor przedstawia kolejno jego idee ekonomiczne i społeczne, idee polityczne i idee religijne.

H. Grange osiągnął sukces: rzeczywiście zdołał przedstawić Neckera jako posiadającego własną, koherentną doktrynę polityka. Była to doktryna nie zawsze oryginalna, niekiedy wyrażająca treści już znane, ale jednak zbudowana z wewnętrzną logiką i rzeczywiście determinująca postępowanie Neckera w trakcie rewolucyjnych

¹ Por. G. Lefèvre, *La Révolution française*, Paris, P.U.F., 1963, s. 129. Por. też J. Baszkiewicz, *Robespierre*, Ossolineum, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk, 1976, s. 10, gdzie określono Neckera jako „polityczną miernotę”.

wydarzeń. Ale z oceną wartości tej doktryny trudno już zgodzić się z Autorem bez zastrzeżeń. H. Grange stwierdza, że Necker reprezentował myśl polityczną „najbardziej autentycznie francuską” (s. 276), ponieważ zdawał sobie sprawę, że żywotne interesy Francji wymagają współdziałania burżuazji i arystokracji francuskiej na rzecz zahamowania rewolucyjnego biegu wydarzeń. Ale tak twierdzić, to znaczy pomijać rozbieżności właśnie interesów tej burżuazji i arystokratycznej, absolutystycznej monarchii, to znaczy nie doceniać faktu, że burżuazja w tym czasie wolała być rzeczniką całego stanu trzeciego, niż zdać się na monarchę i arystokrację. Niepowodzenie Neckera nie leżało w tym, że był on najbardziej przewidujący, że należał do grona osób o najbardziej przenikliwym spojrzeniu politycznym. Wręcz przeciwnie: wydaje się, że Necker nie potrafił ocenić układu sił w społeczeństwie francuskim.

Drugi problem, to przypisanie Neckeroi tytułu „dziadka liberalizmu” (s. 495). Prawda, że przez Mme de Staël pewne wizje ustrojowe Neckera znalazły się wśród idei liberałów, zwłaszcza liberałów konserwatywnych. Ale Necker był chyba obcy liberałom, przede wszystkim z uwagi na pesymizm swoich założeń, liberałowie mieli jednak bardzo optymistyczną wersję rozwoju społecznego; wierzyli w harmonię interesów jednostek i stąd ich przeciwstawienie się zwłaszcza interwencjonizmowi Neckera.

Bezsporną wartością książki jest jednak to, że ukazuje ona Neckera na tle różnych szkół i kierunków filozoficznych epoki Oświecenia. Necker stał w pozycji i wobec fizjokratów i wobec liberałów de Gournay'a, wiele łączyło go z Wolterem, jeśli chodzi o utylitarystyczny pogląd na znaczenie religii, ale nie go nie łączyło z zasadą wolnego handlu zbożem, którą Wolter wyznawał; podobnie istotne rozbieżności istniały między Neckerkim a Holbachem i Condorcetem, którzy skądinąd należeli do grona jego bliskich znajomych.

Lektura książki raz jeszcze każe zastanowić się nad rozmaitym kształtem tego, co zwykle się nazywać ideologią oświecenia. Wydaje się, że elementem wspólnym filozofom Oświecenia był ich racjonalizm, próba czysto rozumowego objaśnienia świata. Z tym jednak, że racjonalnie uzasadniano często bardzo różne systemy wartości, racjonalizm mógł prowadzić do pesymistycznej bądź optymistycznej wizji świata.

Nie przeceniając więc wartości dzieła Neckera, trudno nie docenić wartości monografii jemu poświęconej, ponieważ daje okazję do poznania skomplikowanego obrazu kierunków i szkół filozoficznych francuskiego Oświecenia.

MARIA ZMIERCZAK (Poznań)

Právnická vzdelanost' na Slovensku (1848 - 1971). Acta facultatis iuridicae Universitatis Comenianae. Slovenské pedagogické nakladateľstvo. Bratislava 1975, ss. 451, 1 nlb.

Omawiana książka to zbiór materiałów z międzynarodowej konferencji naukowej, zorganizowanej z okazji półwiecza istnienia wydziału prawa Uniwersytetu Komenskiego w Bratysławie. Konferencję zorganizowała katedra historii państwa i prawa bratysławskiego uniwersytetu przy współpracy historyków prawa z Instytutu Państwa i Prawa Słowackiej Akademii Nauk, a miejscem jej był w dniach 2-4 XI 1971 r. dom pracownika naukowego SAN w małokarpaczkich Smolenicach. Konferencja była próbą spojrzenia na proces kształcenia i wychowania współczesnego prawnika przez pryzmat międzywojennych i obecnych doświadczeń i to spojrzenia skupiającego doświadczenia wszystkich europejskich krajów socjalistycznej wspólnoty.